

O. KRZYSZTOF NIEWIADOMSKI OFMCAP
WSD Braci Mniejszych Kapucynów, Kraków

MARYJA JAKO WZÓR MORALNY W ENCYKLIKACH PAPIEŻY BENEDYKTA XVI I FRANCISZKA

Naśladowanie osobowych wzorów moralnych jest jedną z idei wiodących opisujących istotę życia moralnego, a także jednym z paradygmatów w teologii moralnej, określającym teoretyczne podstawy tej dyscypliny oraz podejście do zagadnień szczegółowych¹. Najważniejszym wzorem do naśladowania jest Jezus Chrystus. Jego przykład niekiedy jednak tylko w ogólny sposób stanowi wskazówkę co do konkretnych sytuacji związanych ze współczesnym życiem. Dlatego rodzajem zasad moralności może być także postępowanie świętych². W ich życiu widać praktyczną realizację nauczania Chrystusa. Wśród świętych pierwsze miejsce Tradycja Kościoła przypisuje Matce Bożej. Warto spojrzeć na Nią w perspektywie moralnej, tym bardziej, że posoborowa mariologia jako ważny element nabożeństwa do Niej podaje właśnie Jej naśladowanie. Maryja jest bowiem ikoną nowego człowieka, doskonałym wzorem naśladowania świętości Boga³.

Matka Boża w niniejszym artykule ukazana jest przez pryzmat encyklik papieża Benedykta XVI i Franciszka, a więc dokumentów podejmujących najważniejsze problemy współczesnego Kościoła. W ten sposób można przypuszczać, że wskazują one wzór cnót, które obecnie trzeba najbardziej podkreślić, wśród innych, które cechują Matkę Pana⁴. Encykliki te nie podają systematycznej ma-

¹ Por. T. Zadykowicz, *Sequela Christi et imitation hominis. Paradygmat naśladowania we współczesnej refleksji teologicznomoralnej. Źródła i perspektywy*, Wydawnictwo KUL, Lublin 2011, s. 11.

² Por. A. Kokoszka, *Teologia moralna fundamentalna*, Wydawnictwo Biblos, Tarnów 2005, s. 95; T. Zadykowicz, *Sequela Christi...*, s. 364-371, 407.

³ Por. Paweł VI, *Adhortacja apostołska o należytych kształtowaniu i rozwijaniu kultu Najświętszej Maryi Panny „Marialis Cultus”* (2 lutego 1974), Wydawnictwo TUM, Wrocław 2004, nr 22 [dalej: MC], 35-37. Por. także: Sobór Watykański II, *Konstytucja dogmatyczna o Kościele „Lumen gentium”* (21 listopada 1964), w: Sobór Watykański II, *Konstytucje, dekrety, deklaracje. Tekst łacińsko-polski*, Éditions du Dialogue, Paris 1967, nr 67 [dalej: KK]; Paweł VI, *Adhortacja apostołska o czci i naśladowaniu Najświętszej Maryi Panny, Matki Kościoła „Signum magnum”* (13 maja 1967), Ośrodek Formacyjny Rycerstwa Niepokalanej, Niepokalanów-Lasek, Lublin 1996, s. 18-22.

⁴ Jej postawa jest wzorem, w którym każdy człowiek może znaleźć świadectwo heroicznych cnót przeżywanych w zwykłych warunkach życia. Trzeba jednak zaznaczyć, że postawy te konkretyzuje Kościół stosownie do potrzeb czasu, co jest zgodne z zamierzoną orientacją kairologiczną współczesnej teologii. Por. T. Zadykowicz, *Rola Maryi w chrześcijańskim życiu moralnym*, *Salvatoris Mater* 5(2003)2, s. 58-59.

riologii, podejmują bowiem inną tematykę, jednak nie pomijają obecności Maryi w życiu Kościoła i świata⁵. Te rozrzucone w dokumentach treści związane z Matką Bożą można wydobyć i połączyć. Próba takiej syntezy nauczania moralnego i maryjnego w encyklikach dwóch ostatnich papieży jak dotąd nie była podejmowana w piśmiennictwie polskim czy zagranicznym.

1. OBRAZ MARYI W ENCYKLIKACH PAPIEŻY BENEDYKTA XVI I FRANCISZKA

W swojej pierwszej encyklice, *Deus caritas est*, podejmującej temat miłości, Benedykt XVI pisze, że pomiędzy świętymi wyróżnia się Maryja, odzwierciedlenie wszelkiej świętości. W Ewangelii według św. Łukasza widać Ją zaangażowaną w posługę miłości wobec krewnej Elżbiety. Słowami: „Wielbi dusza moja Pana” (Łk 1,46), wyraża program swojego życia. Polega on na tym, aby nie stawiać siebie w centrum, ale zostawić miejsce dla Boga w modlitwie i w posłudze bliźniemu. Maryja jest wielka dlatego, że zabiega nie o własną wielkość, lecz Boga. Jest pokorna, chce być tylko służebnicą Pańską. Wie, że jedynie wtedy, gdy nie wypełnia swojej woli, ale gdy oddaje się do pełnej dyspozycji działaniu Bożemu, ma udział w zbawianiu świata. Jest niewiastą nadziei: jedynie dlatego, że wierzy w obietnice Boże, anioł może przyjść do Niej i wezwać Ją do ostatecznej służby im. Jest kobietą wiary, „Błogosławiona jesteś, któraś uwierzyła” (Łk 1,45), mówi do Niej Elżbieta.

Magnificat, portret duszy Maryi, jest w całości ułożony z fragmentów Pisma Świętego. W ten sposób objawia się, że Maryja mówi i myśli według Słowa Bożego. Ono staje się Jej słowem, a Jej słowo rodzi się z niego. Jej myśli pozostają w syntonii z myślami Bożymi, a Jej wola idzie w parze z wolą Boga. Będąc wewnętrznie przeniknięta Słowem Bożym, może stać się Matką Słowa Wcielonego⁶.

Jako wierząca, która w wierze myśli zgodnie z myślą Bożą i pragnie według Bożej woli, może być Maryja tylko niewiastą, która kocha. Widać to w cichych gestach, o których mówią ewangeliczne opowiadania o dzieciństwie Zbawiciela, w delikatności, która w Kanie pozwala Jej dostrzec potrzebę małżonków i przedstawić ją Jezusowi, w pokorze, z jaką przyjmuje to, że pozostaje w cieniu w okresie publicznego życia Syna. W godzinie Męki Jezusa, gdy uczniowie uciekają, Ona pozostaje pod krzyżem (por. J 19,25-27). Później, w dniu Pięćdziesiątnicy, oni cisną się do Niej w oczekiwaniu Ducha Świętego⁷.

⁵ „Maryja musi się znajdować na wszystkich drogach codziennego życia Kościoła. Poprzez Jej macierzyńską obecność Kościół nabiera szczególnej pewności, że żyje życiem swojego Mistrza i Pana, że żyje tajemnicą odkupienia w całej jej życiodajnej głębi i pełni, i zarazem ten sam Kościół, zakorzeniony w tylu rozlicznych dziedzinach życia całej współczesnej ludzkości, uzyskuje także tę jakby doświadczalną pewność, że jest po prostu bliski człowiekowi, każdemu człowiekowi, że jest jego Kościołem: Kościołem Ludu Bożego”. Jan Paweł II, *Encyklika o Jezusie Chrystusie Odkupicielu człowieka „Redemptor hominis”* (4 marca 1979), Wydawnictwo Pallottinum, Poznań 1979, nr 22.

⁶ Por. Benedykt XVI, *Encyklika o miłości chrześcijańskiej „Deus caritas est”* (25 grudnia 2005), Wydawnictwo M, Kraków 2006, nr 41 [dalej: DC].

⁷ Por. DC 41.

W życiu świętych nie należy brać pod uwagę jedynie ich ziemskiej biografii, ale także dzieło po śmierci, pisze Benedykt XVI. Kto bowiem zbliża się ku Bogu, nie oddala się od ludzi. W nikim innym, jak w Maryi, nie można tego dostrzec wyraźniej. Zdanie: „Oto Matka twoja” (J 19,27), w każdym kolejnym pokoleniu staje się wciąż na nowo prawdziwe. Ludzie wszystkich czasów i ze wszystkich stron świata doświadczają Jej niewyczerpanej miłości. Równocześnie cześć ze strony wiernych jest wyrazem ich nieomyślnej intuicji, w jaki sposób taka miłość jest możliwa: rodzi się dzięki intymnej jedności z Bogiem, która pozwala tym, którzy zaczerpnęli ze źródła miłości Bożej, aby sami stali się „źródłami wody żywej” (por. J 7,38). Maryja ukazuje, czym jest miłość i skąd pochodzi. Jej Benedykt XVI zawierza Kościół, jego misję w służbie miłości⁸. Swoje rozważanie kończy modlitwą: „Święta Maryjo, Matko Boża, Ty wydałaś na świat prawdziwe światło Jezusa, Twojego Syna – Bożego Syna. Na wezwanie Boga oddałaś się cała i tak stałaś się źródłem dobroci, które z Niego wytryska. Pokaż nam Jezusa. Prowadź nas ku Niemu. Naucz nas, jak Go poznawać i kochać, abyśmy my również mogli stać się zdolni do prawdziwej miłości i być źródłami wody żywej w spragnionym świecie”⁹.

W drugiej encyklice, *Spe salvi*, mającej jako główny temat nadzieję, papież najpierw wspomina o modlitwie do Maryi, w punkcie trzydziestym czwartym. Przywołuje on świadectwo kardynała Nguyen Van Thuan, który stwierdza, że w jego życiu były okresy, w których nie był zdolny modlić się, a wtedy trzymał się słów modlitwy Kościoła: *Ojciec nasz*, *Zdrowaś Maryjo* i modlitw liturgicznych. Papież zauważa, że aby modlitwa rozwinęła swą oczyszczającą moc, musi być osobista, z drugiej jednak strony musi być wciąż od nowa prowadzona przez modlitwy Kościoła i świętych, w której Bóg poucza człowieka, jak modlić się właściwie. Dzięki modlitwie wierny otwiera się na Boga i staje się zdolny do służby ludziom; otwiera się także na postawę nadziei. Jest to nadzieja czynna, która mobilizuje do walki, aby rzeczy nie zmierzały ku „perwersyjnemu końcowi”, utrzymuje ona świat otwarty na Boga¹⁰.

Benedykt XVI w encyklice *Spe salvi* nazywa Maryję „Gwiazdą nadziei”. Przypomina on, że w hymnie z przełomu ósmego i dziewiątego wieku, Kościół pozdrawia Maryję jako „Gwiazdę Morza”: „Ave Maris Stella”. Aby odnaleźć szlak do celu, człowiek wygląda gwiazd wskazujących kurs. Prawdziwymi gwiazdami ludzkiego życia, światłami nadziei są osoby, które potrafiły żyć w sposób prawy. Jezus Chrystus sam jest światłem, słońcem, które weszło nad ciemnościami historii. Aby jednak do Niego dotrzeć, człowiek potrzebuje bliższych światel – ludzi, którzy dają światło, czerpiąc je od Chrystusa. „Któż bardziej niż Maryja mógłby być gwiazdą nadziei dla nas, Ona, która stała się żyjącą Arką Przymierza, w której Bóg przyjął ciało, stał się jednym z nas?” pyta papież¹¹.

Zakończenie encykliki jest długą modlitwą do Maryi. Przypomina ona historię Jej życia, związaną z historią zbawienia człowieka. Maryja jest święta, pokorna; oczekuje po-

⁸ Por. DC 42.

⁹ Tamże.

¹⁰ Por. Benedykt XVI, *Encyklika o nadziei chrześcijańskiej „Spe salvi”* (30 listopada 2007), Wydawnictwo Pallottinum, Poznań 2007, nr 34 [dalej: SS].

¹¹ Por. SS 49.

ciechy Izraela, żyje Bożymi pismami. Ogarnia ją święty lęk, gdy anioł Pana mówi, że ma wydać na świat Zbawiciela. Dzięki Jej *fiat* nadzieja miała stać się rzeczywistością, wejść w ten świat i w jego historię. Pełna radości idzie pośpiesznie do krewnej Elżbiety, staje się obrazem Kościoła, który niesie nadzieję dla świata poprzez „góry historii”. Obok radości, pieśni *Magnificat*, którą Maryja obdarzyła wszystkie pokolenia, zna też zapowiedzi proroków o cierpieniu Sługi Bożego. Nad narodzeniem w betlejemskiej stajni jaśniej chwała aniołów, ale równocześnie odczuwalne było ubóstwo Boga na tym świecie. Starzec Symeon mówi Jej o mieczu, który miał przeniknąć Jej serce (por. Łk 2,35). Gdy rozpoczęła się działalność publiczna Jezusa, Maryja musi się odsunąć, aby mogła wzrastać nowa rodzina, którą On założył i która miała się rozwijać dzięki współdziałaniu tych, którzy słuchają i przestrzegają Jego słowa (por. Łk 11,28)¹².

Pomimo całej wielkości i radości początków działalności Jezusa, już w synagodze w Nazarecie Maryja musi doświadczać prawdy słowa o „znaku sprzeciwu” (por. Łk 4,28-29). Poznaje narastającą siłę wrogości wokół Jezusa, aż do czasu, gdy patrzy na Zbawiciela świata wyszydzonego, umierającego pomiędzy łotrami. Wówczas przyjmuje słowa: „Niewiasto, oto syn Twój” (J 19,26). Z krzyża otrzymuje nową misję, staje się w nowy sposób matką – wszystkich, którzy chcą iść za Jej Synem. Miecz boleści przenika Jej serce. „Czy umarła nadzieja?”, pyta papież, „czy świat ostatecznie pozostał bez światła, życie bez celu?”. W tamtej godzinie prawdopodobnie Maryja na nowo słyszy w swoim wnętrzu słowa anioła, w których odpowiadał na Jej lęk w chwili zwiastowania: „Nie bój się, Maryjo!” (Łk 1,30). Anioł powiedział też wtedy: „Jego panowaniu nie będzie końca” (Łk 1,33). Z tą wiarą, która nawet w ciemności Wielkiej Soboty była pewnością nadziei, Maryja idzie ku porankowi Zmartwychwstania¹³.

Radość zmartwychwstania dotyka serca Maryi i łączy Ją w nowy sposób z uczniami. Jest pośród wspólnoty wierzących, która po Wniebowstąpieniu modli się o dar Ducha Świętego (por. Dz 1,14) i otrzymuje Go w dniu Pięćdziesiątnicy. Pozostaje pośród uczniów jako ich Matka, jako Matka nadziei. „Święta Maryjo, Matko Boga, Matko nasza, naucz nas wierzyć, żywić nadzieję, kochać wraz z Tobą. Wskaż nam drogę do Jego królestwa! Gwiazdo Morza, świeć nad nami i przewodź nam na naszej drodze!” – modli się Benedykt XVI¹⁴.

W trzeciej encyklice, *Caritas in veritate*, traktującej o zagadnieniach społecznej nauki Kościoła, papież Benedykt XVI tylko raz odnosi się do Maryi – w końcowej modlitwie¹⁵. Odwołuje się tam do tytułu przyznanego Jej przez Pawła VI – „Mater Ecclesiae” oraz przez lud Boży – „Speculum Iustitiae” i „Regina Pacis”. Prosi Ją, aby strzegła adresatów dokumentu i wyjednała im potrzebną moc, nadzieję i radość, by nadal ofiarnie wypełniali zadanie urzeczywistniania „rozwoju całego człowieka i wszystkich ludzi”¹⁶.

¹² Por. SS 50.

¹³ Por. tamże.

¹⁴ Por. tamże 50.

¹⁵ Por. Benedykt XVI, *Encyklika o integralnym rozwoju ludzkim w miłości i prawdzie „Caritas in veritate”* (29 czerwca 2009), Wydawnictwo AA, Kraków 2009, nr 79 [dalej: CV].

¹⁶ Taka troska to humanizm integralny. Zwraca się on ku Bogu jako normie ostatecznej.

Pierwsza z encyklik papieża Franciszka, *Lumen fidei*, podejmuje temat wiary. Jeśli chodzi o Matkę Bożą, papież najpierw wspomina o Jej pełnej wiary obecności pod krzyżem. Ewangelisci „Godzinę Krzyża” postrzegają jako szczytowy moment spojrzenia wiary na historię Jezusa, historię zbawienia i ludzką rzeczywistość. Jest to wiara w Bożą wielkość i miłość. Św. Jan daje świadectwo o tej godzinie, aby mogli uwierzyć także odbiorcy Ewangelii: „Zaświadczył to ten, który widział, a świadectwo jego jest prawdziwe. On wie, że mówi prawdę, abyście i wy wierzyli” (J 19,35). Maryja jawi się w tym kontekście jako Niewiasta, która, patrząc wraz ze św. Janem na Ukrzyżowanego, umacniała wiarę Apostoła i jego świadectwo. Jej milcząca obecność przywołana przez ewangelistę była sama w sobie także świadectwem. Wiara matki Maryi pod drzewem krzyża jest zaufaniem Bogu do końca¹⁷.

Na koniec encykliki Franciszek odnosi się także do Maryi, cytując innego ewangelistę – św. Łukasza. Nazywa on Maryję, za św. Elżbietą, „Błogosławioną, która uwierzyła” (Łk 1,45). Ona jest tą, która wypełnia przypowieść o siewcy, reprezentuje w sposób doskonały tych, którzy wysłuchawszy słowa Bożego sercem szlachetnym i dobrym, zatrzymują je i wydają owoc dzięki wytrwałości (por. Łk 8,15). Ten sam Ewangelista mówi także o pamięci Maryi, która zachowywała w swoim sercu wszystko, co usłyszała i widziała, aby Słowo Wcielone przynosiło owoc w Jej życiu. Matka Pana jawi się przez to jako doskonała ikona wiary¹⁸.

Papież postrzega Matkę Pana jako tę, w której, jako Córce Syjonu, wypełnia się historia wiary Starego Testamentu, tocząca się także poprzez życie licznych wiernych kobiet, poczynając od Sary, kobiet, które, obok patriarchów, przyjmowały Boże obietnice i stawały się matkami, dając życie. W Maryi wypełniają się Boże obietnice, ponieważ żyje w pełni czasu, w której Słowo Boże zwróciło się do Niej, a Ona przyjęła Je całym swoim jestestwem, aby w Niej stało się ciałem. Dlatego, cytując św. Justyna, papież stwierdza, że Maryja, przyjmując orędzie anioła, poczęła wiarę i radość¹⁹. Wiara Matki Jezusa była bowiem owocna, a kiedy ludzkie życie duchowe przynosi owoce, napełnia radością będącą najbardziej wyraźnym znakiem wielkości wiary. Nie tylko poczęcie było momentem wiary Maryi. Jak zauważa papież, odwołując się też do konstytucji soborowej *Lumen gentium*, w swoim życiu Maryja odbyła pielgrzymkę wiary, podążając za swoim Synem²⁰. W osobie Maryi droga wiary Starego Testamentu włącza się w podążanie za Jezusem i zostaje przez Niego przemieniona²¹.

Por. Paweł VI, *Encyklika o popieraniu rozwoju ludów „Populorum progressio”* (26 marca 1967), w: Jan XXIII, Paweł VI, Jan Paweł II, *Encykliki*, Wydawnictwo PAX, Warszawa 1981, nr 42.

¹⁷ Por. Franciszek, *Encyklika o wierze „Lumen fidei”* (29 czerwca 2013), Wydawnictwo M, Kraków 2013, nr 16 [dalej: LF].

¹⁸ Por. LF 58.

¹⁹ Por. Św. Justyn, *Dialog z Żydem Tryfonem*, tłum. A. Lisiecki, w: *Pisma Ojców Kościoła w polskim tłumaczeniu*, red. J. Sajdak, t. 4, Fiszer i Majewski, Księgarnia Uniwersytecka, Poznań 1926, nr 100.

²⁰ Por. KK 58.

²¹ Por. LF 58.

Ze względu na swą więź z Jezusem Maryja jest ściśle włączona w tajemnice, w które wierzy. Dziewicze poczęcie Chrystusa przez Maryję jest znakiem Jego Boskiego synostwa, rodzi się On bowiem w czasie bez udziału mężczyzny. Tylko będąc Synem Bożym, Jezus może przynieść światu nowy początek i nowe światło, pełnię wiernej miłości Boga, który oddaje się ludziom. Z drugiej strony, prawdziwe macierzyństwo Maryi zapewnia Synowi Bożemu prawdziwą ludzką historię, prawdziwe ciało, w którym umrze na krzyżu i powstanie z martwych. Maryja towarzyszy Mu aż pod krzyż (por. J 19,25), skąd Jej macierzyństwo rozszerzy się po zmartwychwstaniu i wniebowstąpieniu Jezusa na Jego uczniów. Matka Pana jest obecna również w Wieczerniku, by wraz z Apostołami wypraszać dar Ducha Świętego (por. Dz 1,14)²².

Na zakończenie encykliki papież kieruje modlitwę do Maryi, składającą się z kilku wezwań. Prosi ją, aby wspomogła wiarę wiernych, otworzyła ich na słuchanie Słowa Bożego, by rozpoznali Boga i Jego wołanie, „dotknęli” Go wiarą. Modli się o to, by Matka Pana obudziła w adresatach encykliki pragnienie, by iść za Jezusem, wychodząc ze swojej ziemi i przyjmując Jego obietnicę. Ucieka się do Jej wstawiennictwa, aby ludzie w pełni zawierzyli się Jezusowi, doświadczyli Bożej miłości, wierzyli w nią, zwłaszcza w chwilach zgryzoty i krzyża, gdy wiara wezwana jest do dojrzewania. Modli się o zasiew w wierze radości Zmartwychwstałego, o przypomnienie, że ten, kto wierzy, nie jest nigdy sam. Prosi, aby Maryja nauczyła wiernych patrzeć oczami Jezusa, aby On był światłem na ich drodze²³.

Druga encyklika papieża Franciszka nosi tytuł *Laudato si'*. Jest poświęcona kwestiom ekologicznym i społecznym. Maryja jest tu przedstawiona jako Ta, która Jest Matką opiekującą się Jezusem. Jej macierzyństwo obecnie obejmuje nie tylko Chrystusa, troszczy się z miłością i macierzyńskim bólem o świat. Jak opłakiwała śmierć Syna, tak teraz ma współczucie dla cierpienia ubogich oraz stworzeń tego świata zgładzonych ludzką mocą. Papież przedstawia Jej godność, wzięta do nieba, jest Matką i Królową wszelkiego stworzenia. Żyje wraz z Jezusem, całkowicie przemieniona, a wszystkie stworzenia opiewają Jej piękno. W Jej uwielbionym ciele, razem z Chrystusem zmartwychwstałym, część stworzenia osiągnęła pełnię swego piękna. Przechowuje Ona w swoim sercu nie tylko całe życie Jezusa, ale także obecnie pojmuje sens wszystkich rzeczy. Jej obecny status pozwala prosić Ją, aby pomogła wszystkim postrzegać ten świat mądrzejszymi oczyma²⁴.

2. MARYJA WZOREM MORALNYM DLA WSPÓŁCZESNEGO CZŁOWIEKA

Maryja jako wzór moralny nie jest zasadą metafizyczną, ideą, lecz jest osobą ludzką, bogatą znaczeniowo, także przez własną historię²⁵. T. Zadykowicz upatruje

²² Por. LF 59.

²³ Por. LF 60.

²⁴ Por. Franciszek, *Encyklika „Laudato si’”. W trosce o wspólny dom* (24 maja 2015), Wydawnictwo M, Kraków 2015, nr 241-242 [dalej: LS].

²⁵ Por. J. Lekan, *Maryja ikoną Chrystusa – „Nowego Człowieka”*. *Via pulchritudinis w mariologii*, Roczniki Teologii Dogmatycznej 6(2014), s. 86.

we wzorczości moralnej Maryi charakteru normatywnego, zauważa jednak, że aby zachować ducha soborowej mariologii, nie wolno odwoływać się jedynie do konkretnych przykładów z życia Maryi ani popadać w moralizatorstwo i dydaktyzm. Moralność oparta na naśladowaniu nie jest zewnętrzną imitacją symbolu, będącego prototypem postępowania w każdej sytuacji. Konkretnie obowiązki wynikają bowiem ze „wzniosłego powołania wiernych w Chrystusie”, jak przypomina nauczanie Vaticanum II²⁶, a każdy dar udzielony człowiekowi ma charakter zobowiązujący. Stanowi to klucz także do namysłu nad moralnością Matki Chrystusa. Taka refleksja pozwala lepiej zrozumieć podstawy życia moralnego każdego chrześcijanina, które nie jest wyłącznie zachowywaniem norm, ale zaangażowaniem w dialog, rozpoczęty i prowadzony przez Boga. Moralność Maryi jest najpierw udziałem w Bożym obdarowaniu, co wskazuje, że istotą moralności chrześcijańskiej nie są wyłącznie wysiłki człowieka, ale wolny wybór Boga i Jego łaska²⁷.

W cytowanych w artykule encyklikach papież nie zawsze podają cechy Matki Bożej bezpośrednio jako wzór dla wiernych, jednak zawsze cnoty Niepokalanej Dziewicy są sławione nie tylko dla oddania Jej czci, ale także dla Jej naśladowania²⁸. Jeśli chodzi o papieża Franciszka, trudno jeszcze pokusić się o syntezę jego mariologii, tym bardziej że jego pontyfikat ciągle trwa. Natomiast można to uczynić w odniesieniu do nauczania Benedykta XVI. Głosi on naukę o Maryi Niepokalanie Poczętej, Matce Dziewicy, Wniebowziętej. Podkreśla rolę Maryi w odniesieniu do wiary Kościoła. Schemat mariologii Benedykta XVI tworzą trzy główne filary: słowo Boże, wiara i Kościół. W adhortacji *Verbum Domini* wskazuje on w tym schemacie na klucz interpretacyjny, który stanowi słowo Boże. Wiara to skutek słuchania słowa i czynnej odpowiedzi na inicjatywę Boga. Odpowiedź ta buduje Kościół. Maryja słuchająca słowa i żyjąca nim stanowi wzór wiary Kościoła i każdego wiernego²⁹.

Wiara jest postawą, na którą trzeba szczególnie zwracać uwagę dziś, w dobie sekularyzacji świata. Jest cnotą, a więc trwałą sprawnością będącą zasługą człowieka, jednocześnie pozostając łaską, także dla Maryi, pełnej łaski, poczętej niepokalanie bez swoich zasług. Mówiąc o łasce, nie można pominąć jej wymiaru osobowego, Ducha Świętego i Jego uświęcającego działania³⁰. Świadomość roli Ducha

²⁶ Por. Sobór Watykański II, *Dekret o formacji kapłańskiej „Optatam totius”* (28 października 1965), w: Sobór Watykański II, *Konstytucje...*, nr 16.

²⁷ Por. T. Zadykowicz, *Rola Maryi...*, s. 67.

²⁸ Por. W. Siwak, *O poprawną teologicznie ikonę Maryi w kaznodziejstwie*, *Studia Pastoralne* 7(2011), s. 289.

²⁹ Por. I. Smentek, *„Błogosławiona, która uwierzyła”*. *Idee przewodnie mariologii Benedykta XVI*, *Warszawskie Studia Teologiczne* 25(2012)1, s. 85.

³⁰ Duch Święty uczynił Maryję całą świętą od chwili poczęcia, sprawił, że została Matką Syna Bożego, w końcu za Jego inspiracją stała się Matką Kościoła. Duch Święty jest przyczyną wszystkich tytułów Maryi. Dlatego zgodnie z zasadą pneumatologiczną kultu Matki Bożej (por. MC 26), najpierw trzeba ukazywać „Ducha Rady”, a dopiero później „Matkę Dobrej Rady”, najpierw „Ducha Pocieszyciela”, a dopiero potem „Matkę Pocieszenia” itd. Jej aktywność realizuje się wewnątrz zbawczej roli Ducha. Por. A. Wojtczak, *W sprawie tytułów maryjnych i ich rozumienia*, *Perspectiva*. Legnickie Studia Teologiczne-

Świętego w akcie wiary każe naśladować Maryję w Jej otwarciu na Jego działanie, natchnienia i inicjatywę. Także na sakramenty, które są źródłem łaski Bożej. Upodabniają one do Jezusa, włączają w Jego życie, umożliwiając naśladowanie Pana. Rozróżnienie natchnień Ducha Świętego, otwartość na Jego prowadzenie, wymaga także słuchania słowa Bożego we wspólnocie Kościoła, której przewodzą ustanowieni przez Chrystusa pasterze.

W encyklice Franciszka *Lumen fidei* Maryja jest wzorem trwania w wierze mimo przeciwności losu. Jest to wiara, która czerpie siłę z kontemplacji, wypływa z patrzenia na Jezusa, na dzieła Boga w historii, ale też z rozważania Jego słowa w swoim sercu³¹. W Maryi odbijają się najważniejsze treści wiary³². Ona nie tylko je kontempluje, ale najgłębiej osobiście przeżywa, wie, że jest włączona w toczącą się historię zbawienia. Takiej świadomości potrzeba współczesnemu człowiekowi, uwikłanemu najczęściej bardzo mocno w sprawy doczesne. Bez wątpienia naśladowanie Maryi jest okazją do głębszego wnikięcia w tajemnicę odkupienia³³. Maryja jest nie tylko tą, która wierzy, ale także tą, która swoim modlitewnym wstawienictwem wyprasza wiarę innym. To wstawienictwo jest także wzorem. Siła wiary Maryi nie służy tylko Jej, ale jest świadectwem i wezwaniem do codziennego chrześcijańskiego świadectwa³⁴.

Z wiarą łączą się inne cnoty Maryi. Jest Ona wzorem pokory wobec Boga działającego w historii. Tylko przyjmując podobną postawę, można zachować silną wiarę, a nawet pogłębiać ją, mimo trudności życia. Maryja jest tu przykładem uległości i zawierzenia. Oddaje się całkowicie do dyspozycji Bogu. Należy jak Ona poznać i przyjąć swoje powołanie, swoje miejsce służby w Kościele, aby – odkrywszy obdarowującą obecność Boga w historii – odpowiedzieć Mu miłością w odpowiedni sposób. W encyklice *Laudato si'*, Franciszek mówi o Maryi, jako tej, która rozumiała sens rzeczy. Współczesnemu człowiekowi potrzeba pragnienia, aby szukać zrozumienia świata przez pryzmat wiary. Papież Franciszek wiąże wiarę także z radością. Wielokrotnie wzywa on wiernych do radości, bez której chrześcijańskie świadectwo nie jest przekonywujące.

Pokora, stawianie w centrum Boga i drugiego człowieka, nie zaś samego siebie, prowadzi do postawy służby, czynnej miłości. Jeśli chodzi o tę ostatnią cnotę, papież Benedykt XVI podkreśla jej realizację przez Maryję w codzienności życia, w dostrzeżeniu małych spraw i w Jej delikatności wobec bliźnich. Maryja jest tu

-Historyczne9(2010)2, s. 282. Teologowie i święci działaniu Ducha Świętego przypisali świętość Maryi od samego Jej początku. Z Niego jak ze źródła wypłynęła pełnia łaski i bogactwo darów i cnót, przyczyniając się do Jej uszlachetnienia. Por. MC 26.

³¹ Por. LF 58-59.

³² Por. M. Kluz, *Maryja wzorem wiary i życia moralnego dla współczesnego chrześcijanina*, Ateum Kapłańskie 103(2011)3, s. 553.

³³ Por. A. Derdziuk, *Teologia moralna w służbie wiary Kościoła*, Wydawnictwo KUL, Lublin 2010, s. 219.

³⁴ Por. LF 60.

prawdziwą mistrzynią³⁵. W takim przeżywaniu miłości może być Ona naśladowana przez każdego wiernego. Franciszek podkreśla Jej współczucie i empatię dla ubogich i pokrzywdzonych³⁶. Także współcześni chrześcijanie muszą się zdobyć na takie współczucie i solidarność, zachęca do tego wielokrotnie Pismo św. (por. np. Łk 6,36; Ef 4,32; 1P 3,8).

Miłość Maryi do każdego wiernego i do Jezusa jest macierzyńska. Pozostaje wzorem nie tylko miłości Kościoła i bliźniego, ale też miłości rodzica do dziecka. Warto współcześnie – w dobie zmagania z cywilizacją śmierci – podkreślić Jej przykład przyjęcia życia, gdy pocznie się ono nieplanowane i niespodziewanie. Maryja jest także wzorem macierzyństwa duchowego. Benedykt XVI przywołuje w encyklice *Caritas in veritate* Jej tytuł „Matki Kościoła”³⁷. Poprzez tytuły maryjne teologia i pobożność próbuje wypowiedzieć jak najadekwatniej prawdę o Maryi, o Jej miejscu w tajemnicy zbawienia i Kościoła. Należy je wyjaśniać we wspomnianym już wcześniej aspekcie pneumatologicznym, ale też w kontekście chrystologicznym, zgodnie z zaproponowaną przez Jana Pawła II maksymą: „Przez Jezusa do Maryi”. Z wcześniej istniejącą zasadą: „Przez Maryję do Jezusa”, było związane niebezpieczeństwo wniosku, że – aby żyć w jedności z Chrystusem – należy najpierw zwrócić się do Maryi. Nowa formuła nie przekreśla poprzedniej, lecz ją uzupełnia. Uzmysławia, że tajemnica Matki rozświetla się w kontekście misterium Jej Syna, co porządkuje hierarchię prawd maryjnych. Przypomina, że to Jezus dał ludziom Maryję za Matkę. Oznacza to bezpośredni dostęp do Jezusa dla każdego wiernego, który od Maryi może uczyć się sposobu oczekiwania, przyjmowania, rozważania i zachowywania słowa Bożego („Panna Wierna”, „Królowa Proroków”), rodzenia i otaczania Chrystusa miłością („Matka Pięknej Miłości”), ukazywania Go światu i dawania o Nim świadectwa („Królowa Apostołów”), dochowywania Jezusowi wierności („Panna Wierna”) itd.

Każdy wierny może w jakimś wymiarze naśladować Maryję ukazaną przez tytuł Matki Kościoła³⁸. Maryja staje się Matką Kościoła, rodząc jego Założyciela. Chrystus nazywa swoimi matkami tych, którzy słuchają słowa Bożego i wypełniają je (Łk 8,21). Powraca tu zagadnienie konieczności słuchania słowa Bożego, posłuszeństwa mu, które buduje Kościół. Św. Franciszek z Asyżu pisze, że wierni stają się matkami Pana, rodząc Go przez święte uczynki, będące przykładem dla innych, nosząc Go wcześniej przez miłość i czyste sumienie³⁹. Maryja jest wzorem dla każdego, kto – nie chcąc być jedynie biernym członkiem Ludu Bożego – sam czuje się wezwany do uczestnictwa w budowaniu wspólnoty Kościoła oraz do po-

³⁵ Por. DC 41.

³⁶ Por. LS 241.

³⁷ Por. CV 79.

³⁸ A. Wojtczak widzi potrzebę zmiany języka stosowanego w kaznodziejstwie, katechizacji i nabożeństwach, a nawet zaniechania używania pieśni, modlitw, które izolują Maryję od przeciętnego człowieka i ludzkiej natury. Por. A. Wojtczak, *W sprawie tytułów maryjnych...*, s. 285.

³⁹ Por. Św. Franciszek z Asyżu, *List do wiernych (redakcja pierwsza)*, tłum. K. Ambrożkiewicz, w: *Pisma św. Franciszka z Asyżu*, Wydawnictwo Ojców Kapucynów, Warszawa 1990, s. 148.

głębiania własnej wspólnoty z Bogiem, co dokonuje się zwłaszcza na drodze życia sakramentalnego, kultycznego i charyzmatycznego⁴⁰. Chrześcijanin, naśladowując wzory świętości, jest wezwany także do stawania się wzorem dla innych. Te ludzkie wzory mają charakter quasi-sakramentalny, uobecniają, zapośredniczają rzeczywistość łaski, funkcja wzoru jest bowiem inkarnacją pewnych wartości, wzywa do ich naśladowania⁴¹.

Wiara łączy się nierozzerwalnie także z nadzieją. W swojej encyklice *Spe salvi*, Benedykt XVI używa wobec Maryi tytułu „Gwiazda Morza”. Już w średniowieczu tytuł ten zaczęto wiązać z teologiczną cnotą nadziei. Symbolizował on doskonałość Maryi, dzięki której wskazuje ludziom drogę, budzi i podtrzymuje nadzieję zdążających do nadprzyrodzonego celu na morzu życia pełnym niebezpieczeństw. W tym sensie, jego wymowa pokrywała się częściowo z treścią tytułu „Gwiazda Zaranna”. Zdarzało się, że używano tych tytułów zamiennie, jednak tytuł „Gwiazda Zaranna” uchodził powszechnie za szerszy⁴². Benedykt XVI w encyklice *Spe salvi* przywołuje starożytny tytuł maryjny „Gwiazda Morza”, by wskazać na przewodnictwo Maryi na drodze wiary Kościoła, a następnie konkretyzuje go przez nazwanie Jej „Gwiazdą Nadziei”⁴³. Imię to stosuje później zamiennie z tytułem „Jutrzenki”. Sugeruje on przez to, że w temacie nadziei tytuły te mają tę samą wymowę. Papież dowodzi, że nikt inny nie może być bardziej „Jutrzenką” niż Maryja, która zapowiedziała dzień zbawienia. Do podobnego wniosku prowadzi papieża kontemplacja Maryi Wniebowziętej. Także w encyklice *Deus caritas est* zaznacza on, że Maryja jest „Niewiastą Nadziei”: „Tylko dlatego, że wierzy w obietnice Boże i oczekuje zbawienia Izraela, anioł mógł przyjść do Niej i wezwać Ją do ostatecznej służby tym obietnicom”⁴⁴. Każdy człowiek, otwierając się na nadzieję płynącą od Boga, może wnosić ją w życie innych. Wielu ludzi potrzebuje nadziei oraz gwiazd nadziei wskazujących drogę.

Inne tytuły użyte w kontekście nauczania społecznego Benedykta XVI to „Królowa Pokoju” oraz „Zwierciadło Sprawiedliwości”⁴⁵. Maryja „Królowa Pokoju” przykładem życia i modlitewnym wstawiennictwem pomaga głosić Ewangelię pokoju i dawać świadectwo o mocy Bożej miłości⁴⁶. Niepokój współczesnego świa-

⁴⁰ Por. T. Zadykowicz, *Rola Maryi...*, s. 54.

⁴¹ Por. tenże, *Sequela Christi...*, s. 352-353.

⁴² Por. A. Wojtczak, *Pochodzenie i rozwój maryjnego tytułu „Gwiazda Zaranna”*, *Studia Warmińskie* 48(2011), s. 168-169.

⁴³ Por. SS 49.

⁴⁴ DC 41.

⁴⁵ Macierzyństwo Maryi wobec ludzi opiera się na Jej Boskim macierzyństwie, stąd Jej tytułów, które jako pierwszy człon posiadają termin „Matka”, oraz tytułów pokrewnych, które zaczynają się od słowa „Królowa”, np. „Królowa Pokoju”, nie należy interpretować jedynie moralnie, (np. że Maryja jest „Królową Pokoju”, gdyż wyprasza u Boga pokój i jest jego wzorem), ale uzasadniać je także ontologicznie: np. Maryja jest „Królową Pokoju”, gdyż jest Matką i Towarzystką Chrystusa – „Księżicą Pokoju”. Por. A. Wojtczak, *W sprawie tytułów maryjnych...*, s. 280-281.

⁴⁶ Por. tamże, s. 284.

ta wynika z rozdarcia w sercu człowieka, droga do pokoju prowadzi więc przez integrację serca⁴⁷. Jezus nie daje pokoju tak, jak daje go świat (J 14,27), a Maryja jest Królową na wzór Chrystusa Króla. Chrystusowy pokój to pokój serca wynikający z pokoju z Bogiem, który prowadzi do pokoju z drugim człowiekiem, do pokoju w relacjach społecznych i między narodami.

Zwierciadło, to miejsce, gdzie człowiek się przegląda i porównuje. W Maryi odbija się sprawiedliwość Boża. To sprawiedliwość, o której przekonuje Duch Święty, a którą Chrystus opisuje słowami: „bo idę do Ojca i już mnie nie ujrzycie” (J 16,10). Sprawiedliwość człowieka jest wynikiem dzieła odkupienia, także sprawiedliwość Maryi. Usprawiedliwienie otrzymane od Boga wymaga sprawiedliwości w relacjach z drugim człowiekiem. Sprawiedliwi, wnoszący pokój, to ludzie pożądanymi w każdej epoce historii. Procesy globalizacyjne sprawiają jednak, że potrzeba ta dziś jest nagląca ze względu na szerszy zasięg wszelkich konfliktów, jak również niesprawiedliwości ekonomicznych.

Franciszek, jako pierwszy z papieży pisze o współczuciu Maryi dla stworzeń zgładzonych ludzką mocą⁴⁸. To współczucie jest wzorcem dla wiernych. Papież wspomina też o pięknie stworzenia, które w Maryi osiąga doskonałość. Jest to nawiązanie do tzw. *via pulchritudinis* w teologii. Piękno Maryi wymyka się naturalistycznej redukcji, jest związane z Jej wielkością moralną⁴⁹. Teologia ciała może szukać inspiracji w mariologii, ale także każdy wierny, który pragnie przeżyć piękno ciała ludzkiego we właściwy sposób, a więc w kontekście całej osoby.

3. ZAKOŃCZENIE

Normy moralne wyprowadzone tylko z zasad prawa naturalnego są zagrożone zbytnim idealizmem i uproszczeniem, co w konsekwencji może powodować odrzucenie moralności. To samo zagrożenie dotyczy legalistycznych systemów etycznych⁵⁰. Moralność oparta na naśladowaniu wzorów doskonałości wydaje się systemem najbardziej personalistycznym, jest bowiem dążeniem do osobowej doskonałości poszukiwanej w innej osobie. Oznacza przyłgnięcie do osoby-wzoru. Umożliwia tworzenie wspólnoty. Nie jest przyjęciem abstrakcyjnych nakazów i zakazów, ale zasad wcielonych w życie z miłości do Boga i do innych ludzi. Taka moralność może wydać się za mało dookreślona, jednak należy pamiętać, że celem życia moralnego jest osobowa więź miłości, którą trudno do końca opisać językiem naukowym. W teologii moralnej mogą współistnieć i dopełniać się różne paradygmaty⁵¹. Moralność oparta na naśladowaniu Chrystusa i świętych nie oznacza rezygnacji z pozytywnego prawa moralnego. Jeśli św. Tomasz z Akwinu widzi isto-

⁴⁷ Por. Sobór Watykański II, *Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym* „*Gaudium et spes*” (07 grudnia 1965), w: Sobór Watykański II, *Konstytucje...*, nr 10.

⁴⁸ Por. LS 241.

⁴⁹ Por. J. Lekan, *Maryja ikoną Chrystusa...*, s. 81-86.

⁵⁰ Por. T. Zadykowicz, *Sequela Christi...*, s. 142-145.

⁵¹ Por. tamże, s. 453.

tę nowego prawa zasadniczo w łasce Ducha Świętego⁵², a potrzebę prawa spisane go w niedoskonałości człowieka w jej rozpoznaniu i przyjęciu, to naśladowanie jawi się także jako pomoc do odkrycia i realizacji konkretnych norm postępowania.

Ze względu na bogactwo Osoby Matki Bożej, warto nieustannie zgłębiać Jej tajemnicę na polu teologii moralnej. Tematyka ostatnich encyklik wskazuje na to, że potrzeba dziś dowartościowania w praktyce życia i teologii przede wszystkim cnót teologalnych, także w ich wymiarze społecznym. W tym kontekście, Maryja stanowi wzór moralności doprowadzonej do doskonałości. Jest znakiem nadziei, że można osiągnąć świętość. Ta doskonałość jest jednocześnie pięknem. Piękno pociąga, jego przeżycie stanowi dodatkową motywację do życia moralnego. Przykład Maryi może być pomocny we wszystkich traktatach moralnych, stanowi Ona wzór sumienia, cnoty, wypełnienia prawa, doskonałości aktów moralnych. Nabożeństwo do Niej może stanowić antidotum na współczesny kryzys autorytetów i moralności.

MARY AS A MORAL EXAMPLE IN ENCYCLICALS OF POPES BENEDICT XVI AND FRANCIS

Summary

The author of this article analyses the moral issues connected with Mary in encyclicals of Popes Benedict XVI and Francis. The nature of the issues raised in those documents points to the necessity of giving priority in the contemporary praxis of life and theology to theological virtues, also in their social dimension. In this context, Mary constitutes an example of morality brought to perfection due to her openness to the Word of God and the grace of the Holy Spirit.

Tłum. Magdalena Mazur

Keywords: Mary, imitation paradigm, moral example, moral theology, encyclicals

Nota o Autorze: o. dr Krzysztof Niewiadomski OFMCap, absolwent UPJP II w Krakowie, wykładowca teologii moralnej w Seminarium Braci Mniejszych Kapucynów w Krakowie, duszpasterz farmaceutów w archidiecezji krakowskiej. Zainteresowania: teologia moralna fundamentalna, teologia moralna komunikowania się, zagadnienia moralne związane z duszpasterstwem, historia teologii moralnej.

Słowa kluczowe: Maryja, paradygmat naśladowania, wzór moralny, teologia moralna, encykliki

⁵² Por. Św. Tomasz z Akwinu, *Suma teologiczna. Nowe prawo i łaska*, tłum. R. Kostecki, t. 14, Wydawnictwo Veritas, Londyn 1973, q. 106, a. 1.